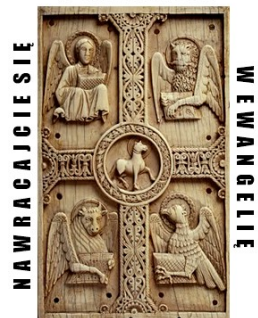


# GŁOS SIOSTRY FAUSTYNY

I WIERZCIE

Nr 28 (nr 240)/2015



Rok Duszpasterski 2014/2015

**XV Niedziela  
w ciągu roku  
12 lipca 2015**

## Czy w polityce jest miejsce na miłosierdzie?

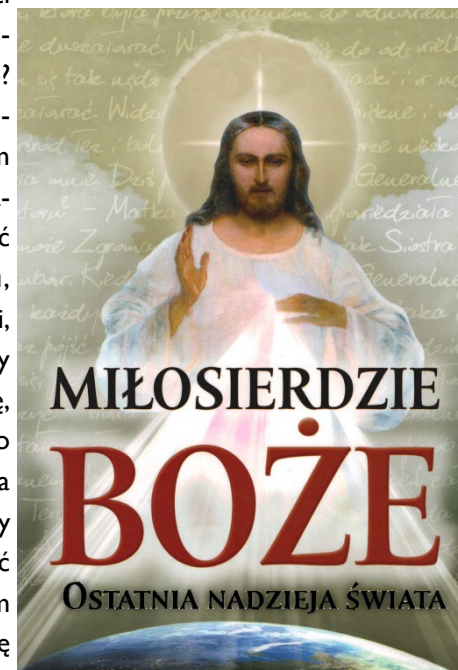
**Helena Oksiuta**

„Wszyscy, którzy dochodzą do wielkiego bogactwa i wielkiej władzy, osiągają sukces dzięki gwałtowi i oszustwu. Kto rezygnuje z nich z braku rozsądku i głupoty, wlecze się za innymi w biedzie i niewoli. Wierni służą zawsze zostają sługami, uczciwi zawsze trwają w niedostatku; tylko zdrajcy i desperaci rwą łańcuchy. Tylko rabusie i oszuści odbijają się od dna nędzy”. *Te kontrowersyjne słowa filozofa społecznego czasu odrodzenia* Niccolo Machiavelliego stanowią motyw przewodni naszej dzisiejszej

refleksji. Na polu nauk społecznych polityką nazywamy instytucje społeczną odpowiedzialną za sposób, w jaki władza jest zdobywana, dzielona i sprawowana. Polityka, obecna w doświadczeniu człowieka jest już od wieków, wciąż proponuje i promuje określone wzory postaw i działań, systemy norm i wartości. Tym samym obok religii, jako siły napędowej ludzkich zachowań, to polityka wskazuje społeczności określone modele egzystencji i osobowości człowieka, promując zarazem związany z tym styl życia, który uważa za godny naśladowania i społecznie pożądaną. Podstawowym

kryterium polityki uprawianej na rzecz postawie miłosierdzia wobec innych społeczeństwa, powinno być dążenie do miłosierdzia jest formą miłości bliźniego wyrażającą się w okazywaniu współczucia, solidarności i gotowości do pomocy. „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec tak iż możemy mówić o globalizacji obojętności”. Zatem czy w kontekście globalizacji obojętności w polityce jest miejsce na miłosierdzie? Wydaje się, że dzisiejszy świat, w tym świat polityczny stanowi rzeczywistość agresji, terroru, obojętności, apatii, znieczulicy i egoizmu. Zdaje się, że liczy się tylko władza, siła i sukces. Polityczny świat może stawiać się bardziej ludzkim jedynie opierając się na miłości miłosier-

dobry polityka jest jednym z najwznioślejszych wyrazów miłosierdzia, służby i miłości. Ewangelia jest jedyną siłą, która może naprawdę zmienić społeczeństwo”. Natomiast Benedykt XVI poucza: „(...)tam, gdzie Bóg i fundamentalna forma ludzkiego istnienia przez Niego wytyczona są usuwane z powszechnej mentalności i spychane siłą w sferę prywatną, często subiektywną, również pojęcie prawa słabnie, a wraz z nim fundament pokoju”. Polityka, aby rzeczywiście służyła pomnażaniu autentycznego dobra wspólnego, musi uznawać, postępować zgodnie i chronić wartości, które stanowią najcenniejsze dziedzictwo humanizmu opartego na chrześcijaństwie. Wartości te stanowią dorobek intelektualny, etyczny i duchowy. Czy to nie jest orę-



dzie wiary chrześcijańskiej, ale także i własnych oczekiwań, korzyści dotyczącej prawdy uniwersalnej? Takiej wiary, która wzywa nas, abyśmy byli cisi, cierpliwi, miłosierni, wprowadzający pokój, czyste-go serca, ubodzy duchem, łaknący i pragnący sprawiedliwości (por. Mt 5, 1-12). Głos „Ojca Europy” św. Benedykta łączy się w tym aspekcie z głosem naszych czasów. Fundamentem i programem rozwoju niech będą Błogosławieństwa. Św. Benedykt w swoim projekcie odnowy politycznej i społecznej patrzył na człowieka jako wielkiej wartości, a na pracę jako służbę Bogu i braciom. Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są „jawne” i „czyste”, zgodnie z tym, czego — zresztą słusznie — ludzie od nich wymagają. A co robią politycy? Wydaje się, że oczywiście służą, ale tylko sobie, własnemu interesowi. Czyżby ból, cierpienie, nawet śmierć nie wywoływało u nich spodziewanego odruchu samarytańskiego miłosierdzia. Aktywność dobra, empatia, zatem miłosierdzie mają swoje uwarunkowania psychologiczne oraz sytuacyjne. Z tej perspektywy miłosierdzie można ująć w teoretyczne ramy teorii działania celowego, zgodnie z którą motywacja do podjęcia jakiegoś działania jest wypadkową subiektywnej wartości, użyteczności, przewidywanych wyników

## Piękniejsza dusza czy ciało?

**Ks. Piotr Pastewski**

**T**rwa lato, są wakacje, jest czas urlopów. Szczególnie wśród ludzi młodych okres poprzedzający letnie ferie przywołuje ból głowy: "Jak ja pokażę się na plaży? Ten mój nieszczęsny bojler jest dobijający! Przecież na te okrutne fałdy wszyscy będą się patrzeć". I cała energia natychmiast zostaje skierowana na rzeźbienie ciała i wykuwanie figury. Jasne! Bo ludzie idący na plażę nie mają nic innego do robienia tam, tylko oglądać czyjeś brzuchy. A nawet nie czyjeś, tylko akurat twój, najważniejszy na świecie! Nie popadajmy w paranoję. Nie dajmy się ponieść wszechobecnemu kultowi ciała. Z drugiej jednak strony grozi nam inne niebezpieczeństwo. Czasem na przykościelnych krzyżach możemy spotkać napis: "Dbaj o duszę swoją". Wynikało to stąd, że kiedyś Kościół przede wszystkim w człowieku widział jego nieśmiertelną duszę, a źródłem grzechu miało być ciało. To sprawiło, że jako ludzi religijni dość często deprecjonujemy nasze ciało. Podchodzimy do niego z pewną nieufnością, tak jakby ono nam w jakiś zagrażało. Gdzie zatem szukać "złotego środka"? Odpowiedź wydaje się łatwa: w

kolwiek skrajności. W Piśmie święty czytamy, że gdy Bóg stworzył człowieka, mówił o swoim dziele, że to jest bardzo dobre. Tak powiedział o całym człowieku. Nie myślał tylko o tym, co duchowe, wewnętrzne. Nie skupił się też tylko na ciele. Dominikanin, o. Tomasz Nowak, powiedział: "Bóg stwarzając człowieka, powiedział, że to jest bardzo dobre. I nie myślał tylko o sprawach duchowych, ale także cielesnych. Gdyby było inaczej, Jezus nie przyjąłby ciała człowieka, nie byłoby też Eucharystii".

Tak, to prawda, że przede wszystkim dusza upodabnia nas do Pana Boga, ale zmartwychwstaniu podlegać będzie również nasze ciało. Stąd też bardzo ważne jest, abyśmy potrafili utrzymać właściwą równowagę w trosce zarówno o pierścielnym krzyżach możemy spotkać napis: "Dbaj o duszę swoją". Wynikało to stąd, że kiedyś Kościół przede wszystkim w człowieku widział jego nieśmiertelną duszę, a źródłem grzechu miało być ciało. To sprawiło, że jako ludzi religijni dość często deprecjonujemy nasze ciało. Podchodzimy do niego z pewną nieufnością, tak jakby ono nam w jakiś zagrażało. Gdzie zatem szukać "złotego środka"? Odpowiedź wydaje się łatwa: w

Myślę, że pięknie byłoby, gdybyśmy tak samo intensywnie zadbali o swoją duszę, jak dbamy o ciało. Choć przyznać muszę, że czasem z zażenowaniem patrzę na niektórych i rodzi się we mnie myśl: "Mam nadzieję, że o duszę dba bardziej niż o ciało".

Dbajmy zatem zarówno o ciało jak i duszę i nie czynmy tego tylko przy okazji lata i wakacji, ale niech to się stanie naszą całoroczną praktyką.

Liczne objawienia Świętego Michała miały miejsce również w naszej ojczyźnie. W XIII w. Św. Michał ukazał się księciu krakowskiemu **Leszkowi Czarnemu**, obiecując zwycięstwo nad Jaćwingami, którzy napadali ziemię lubelską, palili i niszczyli wsie i miasteczka uprowadzając w niewolę mieszkańców. Po zwycięstwie Leszek Czarny wybudował w **Lublinie** kościół pod wezwaniem Św. Michała. Świątynia przetrwała do połowy XIX w.

Długosz opowiada w swoich kronikach jak Św. Michał przyczynił się od pokonania Masława, uzurpatora ziemi Płockiej, który wzywając do pomocy pogańskich

Prusów, szykował się do bitwy z **Królem Kazimierzem Odnowicielem**. Archanioł ukazał się królowi podczas snu mówiąc: „*Powstań ! Z serca wyrzuć bojaźń, śmieje na wroga natrzyj, a przy pomocy Nieba wilki triumf odniesiesz.*” Król opowiedział o tym swojemu wojsku rozpalając ich serca do walki z przeważającymi siłami wroga. Zapał rycerzy wzrastał, gdy podczas walki ujrzeni w powietrzu rycerza siedzącego na białym koniu w białych szatach i z białą chorągwią w ręku. Rycerz ten stawał zawsze

tam, gdzie naszym wojskom groziło największe niebezpieczeństwo. Św. Michał w 60 lat po tych wydarzeniach wspomógł w walce z Pomorzanami króla **Bolesława Krzywoustego**. Archanioł ukazał się wojsku polskiemu rzucając złotą kulę na Nakło. Król Bolesław przyjął ten znak, jako pewnik zwycięstwa. Chcąc oszczędzić przelewu krwi zawarł rozejm. Rozejm został zerwany niespodziewanym atakiem przeciwnika w dniu św. Wawrzyńca. Wojsko, w odpowiedzi na ten nikczemny akt starło w proch nieprzyjaciela, a całe Pomoże przejęte strachem na zawsze wyrzekło się pogaństwa.

W roku 1065 pod Kircholmem **Karol Chodkiewicz** wzywa pomocy Św. Michała stając w obliczu miażdżącej przegranej liczebnej wojsk szwedzkich. Król Szwedzki z 25 tysięczną armią liczył pewnie na łatwe zwycięstwo walcząc jedynie z 3,5 tysięcznym wojskiem. Polskie wojsko rusza do walki po 40-godzinnym nabożeństwie, w którym Chodkiewicz obiecuje wybudować kościół pod wezwaniem Św. Michała. Słynne zwycięstwo Karol Chodkiewicz chce wynagrodzić Bogu i Jego

Jego Anielski Zastępom budując kościół i anielski.

9 kaplic poświęconych 9-ciu chórom anielskim. Wzgórze na którym powstała świątynia zwano odtąd Górą Świętego Michała.

W 1624 roku, we wsi **Blizne** (woj. Podkarpackie) Tatarzy napadali mieszkańców, grabiąc mienie i uprowadzając w jasyr 60 wieśniaków. Proboszcz z mieszkańcami ją przyzywać pomocy Św. Michała. Wracające z łupem wojsko tatarskie zostało zaatakowane na pobliskim wzgórzu (450mnp) przez niezliczoną liczbę wojska w białych szatach. Tatarzy w pouciekali w popłochu pozostawiając jeńców i zagrabione łupy. Do dziś na tym wzgórzu stoi kaplica wybudowana ku czci Św. Michała.

„*Michał jest oddechem ducha Zbawcy, który pod koniec świata pobije i zniszczy Antychrysta, tak jak na początku uczynił z Lucyferem*”. Św. Tomasz z Akwinu-

kończąc mały przegląd objawień Św. Michała Archanioła nie sposób nie napisać o **Lwowie**, który napadany przez Turków i Tatarów, dwukrotnie korzystał z pomocy Świętego Michała. Pierwszy raz w 1648 kiedy wojska dowodzone przez Chmielnickiego i chana tatarskiego oblegały klasztor benedyktynów. Nieprzyjaciel został odparty w wigilię święta Michała Archanioła. Drugi raz w 1672 ukraińskie wojska pod wodzą Doroszeńki zostały pokonane dzięki interwencji Hetmana Zastępów Niebieskich. Znakiem wdzięczności za uratowanie miasta, ówczesny burmistrz Bartłomiej Zimorowic, nakazał na ścianie ratusza wyryć sentencję: „*Za Panowania Króla Michała Wiśniowieckiego, Archanioł Michał miasto Lwów wybawił z paszczy smoka azjatyckiego.*”

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dzisiaj przypada nasza miesięczna zbiórka budowlana. Za wszystkie złożone ofiary bardzo serdecznie dziękujemy. Także dziękujemy za wsparcie Sióstr w ich trudnym dziele przychodzenia z pomocą dziewczynom, które pogubiły się życiu.
2. Jutro o godz. 19.00 różańcem św. rozpocznie się lipcowe nabożeństwo fatimskie, które zakończymy procesją i mszą św. ok. godz. 20.00. Tego dnia nie będzie mszy św. o godz. 18.00.

3. W czwartek obchodzimy liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej. Jest to szczególne święto wszystkich, którzy noszą i są czcicielami świętego szkaplerza, a więc tych którzy należą do Rodziny Karmelitańskiej i do Bractwa Karmelitańskiego. Do środy odprawiamy nowennę przygotowującą nas do tego święta.
4. W naszej codziennej modlitwie nie zapomnijmy o rolnikach, dla których wakacje nie są czasem odpoczynku, lecz ciężkiej pracy. Wspomagajmy ich przynajmniej duchowo, a kto może, to również fizycznie, abyśmy razem mogli cieszyć się z obfitych plonów ziemi i dziękować Bogu za Jego dary.
5. Wszystkim rozpoczynającym i kontynuującym letni wypoczynek życzymy dobrego i owocnego, szczególnie duchowo, przeżycia tego czasu. A tym, dla których on się już skończył, również życzymy pogodnego i pełnego pokoju ducha powrotu do codziennych obowiązków.
6. Przy wejściu do kościoła można nabyć najnowszą prasę religijną:
  - „Niedziela” (tematem numeru jest pielgrzymka papieża do na jego rodzinny kontynent: do Ekwadoru, Boliwii i Paragwaju)
  - „Gość Niedzielny” (w którym ks. Dariusz Kowalczyk tłumaczy, że uderzenie w rodzinę jest uderzeniem skierowanym w Kościół)
  - Biuletyn „Głos Siostry Faustyny” (zastanawia się czy w polityce jest miejsce na miłosierdzie)

## INTENCJE PARAFIALNE

### Poniedziałek – 13 lipca - św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski
- 18.00 + Marian Lewicki w 4 rocz. śm.  
w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę do MB, św. Michała Archanioła oraz o błóg. Boże, łaskę zdrowia i Dary Ducha Świętego w rodzinie
- + Eleonora, Jan, Grażyna i Jerzy Hoffmann oraz Urszula Jankowska z okazji ur. Eleonory

### Wtorek – 14 lipca

- 8.30
- 18.00 + mąż Roman oraz rodzice i rodzeństwo z ob. str.  
+ Erwin Hildebrandt w dniu urodzin

### Środa – 15 lipca - św. Bonawentury

- 8.30 + ojciec Jan i zm. z rodz. Korthals i Palczykowskich  
+ rodz. Hubert i Helena Foelkner i brat Andrzej Foelkner
- 18.00 + Klara i Leon Drzeżdżon w rocz. urodz. oraz rodzice Helena i Stanisław

### Czwartek – 16 lipca - NMP z Góry Karmel

- 8.30 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i łaski dla całej rodziny
- 18.00 + żona Magdalena Baranowska  
+ Teresa, Augustyn, Irena i szwagierka Teresa Dominik

### Piątek – 17 lipca

- 8.30 o łaskę zdrowia
- 18.00 + Bronisław i Wanda Rohraff

### Sobota – 18 lipca - św. Szymona z Lipnicy

- 8.30 + Anna Hoffmann
- 18.00 + rodz. Brygida i Paweł Bobryccy w 5 rocz. śm. mamy oraz teściowa Gabriela Mudlaf  
w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błóg. i zdrowie dla Jadwigi i Władysławy z okazji 90 rocz. urodzin

### XV Niedziela w ciągu roku – 19 lipca

- 8.00 + Stanisław i Brygida Mirończuk w 11 rocz. śm. Stanisława oraz rodz. z ob. str.
- 10.00 w intencji parafian
- 11.30 + Weronika i Alfons Otlewscy oraz dziadkowie z ob. str.
- 18.00 + Walenty Jeka, Antoni i Aniela Kreft oraz dziadkowie z ob. str.

PARAFIA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ 84-100 Puck, ul. Swarzewska 84  
tel. (58)7743007, tel. kom. 723967551; faks (58)7746622

e-mail: [sfaustyna.puck@gmail.com](mailto:sfaustyna.puck@gmail.com); www: <http://www.faustinum.jelonok.com.pl>  
numer konta parafialnego: BS Puck 4183480003-0000-0000-0417-0001